Należność pocztowa opłacona. Cena 30 gr. Lida, 13 listopada 1927 r.

GŁOS LIDZKI

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO I KULTURALNEGO ODBUDOWY EKONOMICZNEJ KRAJU ORAZ WZMOCNIENIA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ

Nr. 2 LIDA, ULICA SUWALSKA № 23 Rok I

SEJMIK PRZEDSTAWICIELI WSI



W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie imponujący zjazd przedstawicieli gmin wiejskich.
Zjazd uchwalił szereg doniosłych wniosków dla życia wsi polskiej i nie pozwolił się użyć za narzędzie agitatorom partyjnym.

Hołd więźniowi Magdeburga

Zjazd byłych więźniów ideowych z lat 1914 — 21 odbędzie się dn. 13 b. m. w sali rady miejskiej w Warszawie.

Uczestnicy zjazdu złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem udadzą się do Belwederu, by złożyć hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, więźniowi magdeburskiemu, któremu jednocześnie wręczona zostanie księga pamiątkowa, zawierająca wspomnienia b. więźniów z 37 więzień i obozów.

Piast na rozdrożu

W czwartek odbyło się w Sejmie zebranie klubu poselskiego „Piast“, które wykazało poważne różnice poglądów na sytuację obecną między p. Witosem, a większością posłów ludowych P. S. L. „Piast“.

Na zebraniu tem pos. **A. Szmigiel** zaprotestował przeciw nieprawnemu wykluczaniu go ze stronnictwa, a sen. **Błyskosz zgłosił** wniosek o wyrażenie **votum nieufności zarządowi klubu.** Za wnioskiem, sen. **Błyskosza** opowiedziało się kilku posłów ludowych. Jedynie dzięki dużym wysiłkom posła **J. Dębskiego**, który stał się obec nie najgorliwszym stronnikiem Witosa, dyskusję nad wnioskiem sen. Błyskosza znów odroczono do posiedzenia **Rady Naczelnej.**

Z powyższego wynika, że „familja“, rządząca „Piastem“, **niczego się nie nauczyła i o swych ambicjach nie zapomniała.**

Nie otworzył im nawet oczu imponujący **Zjazd Związku Gmin Wiejskich**, na którym wszyscy kandydaci „Piasta“ przepadli bo albo wcale nie pracowali w Związku lub też wstydzili się wprost przyznawać do sympatji dla p. Witosa.

Są jednak ludzie, którzy udają, że zmiany **nastrojów na wsi** nie widzą... a pierwszym nim jest W. Witos.

s.

W rocznicę zmartwychstania Polski

Rok 1918 przyniósł zdecydowaną, dawno oczekiwaną klęskę państwom centralnym. Runęła potęga Niemiec i Austrji. Wilhelm II i Karol austrjacki porzucili walące się trony — na gruzach obu tych monarchji, po wewnętrznym przewrocie politycznym, powstały rządy republikańskie. Berlin i Wiedeń prosiły o pokój, przyjmując za jego podstawę warunki Wilsona, wśród których jeden wskazywał na konieczność odbudowania wolnego i niepodległego Państwa Polskiego.

Polska zaczęła dźwigać się przeszło zwiekowego snu niewoli, sięgając kolejno po zrabowane przez zaborców dzielnice. Pierwsza wystąpiła zbrojnie Galicja zachodnia.

W Krakowie już dn. 27 października 1918 r. utworzyła się Polska Komisja Likwidacyjna, jako rząd tymczasowy. W cztery dni później legjonnści i Polacy—żołnierze rozbitej armji austrjackiej rozbroili załogę zaborczą — na odwachu zawisł polski sztandar. Za przykładem Krakowa poszły inne miasta zachodniej Galicji i Śląsk cieszyński, gdzie funkcje rządu tymczasowego objęła Rada Narodowa.

W Warszawie wydała Rada Regencyjna dn. 7 października 1918 odezwę do Narodu, w której, stojąc na stanowisku wolnej i niepodległej Polski, zapowiedziała zwołanie sejmu. Następnie rada przystąpiła do utworzenia pierwszego gabinetu, gdy jednak dnia 11 listopada wrócił uwolniony z więzienia niemieckiego Józef Piłsudski, Rada Regencyjna złożyła w jego ręce naczelną władzę.

Z chwilą powrotu Józefa Piłsudskiego zaczęło się energiczne usuwanie wojsk zaborczych z granic państwa. Wojsko polskie zajęło Belweder i rozpoczęło rozbrajanie załogi niemieckiej. Załoga ta, zdemoralizowana klęską Niemiec, upadkiem cesarstwa i wybuchem rewolucji, składała broń i partjami wychodziła z kraju. W ciągu tygodnia opuściło Kongresówkę przeszło 50 tys. wojska niemieckiego. W końcu grudnia 1918 r. rozbrojono i wypędzono załogę niemiecką z Poznania. Cała Polska uczuła się wolna.



Budowniczy Państwa Polskiego Marszałek *Józef Piłsudski*

A więc dzień 11 listopada, dzień wypędzenia z Warszawy wojsk niemieckich był początkiem nowej ery w dziejach naszego kraju. Dlatego obchodzimy uroczyście tę rocznicę dnia jesiennego, opromienionego brzaskiem jutrzenki wschodzącej wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski.

Najwyższe odznaczenie wojskowe Francji
dla marszałka Piłsudskiego

W drugiej połowie listopada przybędzie do Warszawy marszałek Francji Franchet d'Esperey, celem doręczenia marszałkowi Piłsudskiemu jednego z najwyższych odznaczeń francuskich „Medaille Militaire".

Odznaczenie to posiada dotychczas poza wojskowymi francuskimi jedynie król belgijski.



Ci, co wywalczyli niepodległość.

Dzień listopadowy

W dniu 11 listopada cała Rzplita obchodzić będzie rocznicę wypędzenia Niemców i przywrócenia swej niepodległości. Po międzynarodowych targach rozpoczęła Polska swój istotny żywot. Istotne dni listopadowe nie chłodziły entuzjazmu tłumów, witających dnia 14 listopada 1918 roku Marszałka Piłsudskiego, który faktycznie od tych szarych mas robotniczych, nie zaś z rąk przerażonej Rady Regencyjnej, objął władzę w Polsce, rozpoczynającej odtąd swój samoistny żywot, nie związany żadnemi węzłami zależności od mocarstw obcych. Tu rozpoczęła się ta dyktatura moralna wielkiego i skromnego wodza. Polska po dniach wątpliwości orjentacyjnych, moskalofilskich" czy „aktywistycznych" stanęła 11 listopada 1918 r. przed Europą sama, rozpoczynając żywot własny „na swój rachunek". Lecz nie mogliśmy, jak inne państwa oddać się spokojnej pracy nad pomnożeniem bogactw narodowych, nad podniesieniem rodzimego przemysłu i handlu, nad podniesieniem stopy życiowej obywateli Polski.

Krwawiła się jeszcze długo krew polska na granicach Rzeczypospolitej, wszakeśmy stali się znów przedmurzem cywilizacji. Po raz wtóry Marszałek wsparty wolą zjednoczonego narodu, zwyciężył fanatyczne hordy nowego „Dzingishana" I znów stanęliśmy do pracy spokojnej i cichej, lecz niestety odżyły nasze historyczne wady, waśnie partyjne uniemożliwiły normalną pracę obecnemu sejmowi, nienawiści narodowościowe zostały niezmienione.

Stanął znów pośród nas milczący obserwator z Sulejówka, aby skierować nurt naszego życia politycznego w normalne łożysko.

Idąc ciągle naprzód trzeba jednak oglądać się od czasu do czasu na minioną przeszłość, aby czerpać z niej naukę czego nie należy czynić i aby nabierać energji do pracy twórczej na przyszłość. Przez te dziewięć lat zrobiliśmy dużo, podłożyliśmy podwaliny pod wszystkie zręby naszego życia państwowego.

Na tle zaś tych 9-ciu lat naszej państwowo twórczej pracy wybija się szara postać Komendanta, który zamknięty w swym Belwederze żelazem i mrówczą pracą wykuwa przyszłość Państwa.

Organizacja samorządu wiejskiego

Zwycięstwo myśli państwowotwórczej

Organizacja samorządu wiejskiego u nas znajduje się dotychczas w dużem zaniedbaniu.

Przedewszystkiem przeszkadzała rozwojowi tego samorządu *różnorodność ustawodawstwa komunalnego* w poszczególnych dzielnicach kraju.

W b. zaborze austrjackim i pruskim organizacja gminy wiejskiej opiera się dalej na gminie jednostkowej, która posiada duże zalety społeczne, lecz nie może podołać ciążącym na niej zadaniom pod względem finansowym.

Natomiast organizacja gminna b. zaboru rosyjskiego, unormowana przez Rząd Polski dekretem z dnia 20/XI 1918 r., opiera się na gminie zbiorowej.

Te zasadnicze różnice nie pozwalały zrzeszyć wszystkich gmin wiejskich całej Polski, celem skutecznej obrony swych praw i interesów. Z drugiej strony na przeszkodzie rozwojowi samorządu gminnego stały przemożne wpływy różnych partyj, które żerowały na wsi, korzystały ze skłócenia gminniaków, i przeszkadzały konsolidacji społeczeństwa wiejskiego, aby utrzymać ich nadal pod swą opieką.

Mimo tych trudności pierwszy zjazd delegatów gmin wiejskich, odbyty w lipcu 1925 r., odegrał dużą rolę w życiu wsi polskiej, postanawiając powołać do życia Zrzeszenie Samopomocy Gmin Wiejskich, przekształcone obecnie na *ogólnokrajowy Związek Gmin Wiejskich.*

Znamienną cechą świeżo odbytego zjazdu była obecność delegatów z Poznania i Małopolski, którzy akcentując swą łączność z Kongresówką, stawali jednak w obronie dotychczasowego swego ustroju organizacyjnego, t. j. gminy jednostkowej.

Uchwały zjazdu dały pierwszeństwo gminie zbiorowej, nie narzucając jej wszakże pozostałym dzielnicom.

Ze spraw gospodarczych szeroko omówiono kwestje finansów gminnych przez rozgraniczenie źródeł dochodowych Państwa i gminy, budowy dróg gminnych oraz przyjęto szereg uchwał ogólno-administracyjnych w sprawie konieczności ujednostajnienia ustawodawstwa gminnego.

Uchwalone wnioski dają bogaty materjał dla władz państwowych celem uregulowania szeregu zagadnień z dziedziny administracyjnej i szkolnictwa, mających niesłychania ważne znaczęnia dla ludu.

Obecność na zjeździe Ministra Spraw Wewnętrznych *F. Składkowskiego*, Dyrektora Departamentu *p. Weisbroda*, przedstawiciela Min. Oświecenia i Wyznań Religijnych p. Dyr. *Teleckiego* i wielu inspektorów samorządowych świadczy, iż władze doceniły należycie znaczenie uchwał zjazdu.

Przemówienie Min. Składkowskiego

w sprawie poczynionych zarządzeń, aby ludność wiejska znalazła dostateczną opiekę władz administracyjnych i zapowiedź uprawnienia gmin do wydawania dowodów osobistych były wprost entuzjastycznie przyjęte przez gminniaków.

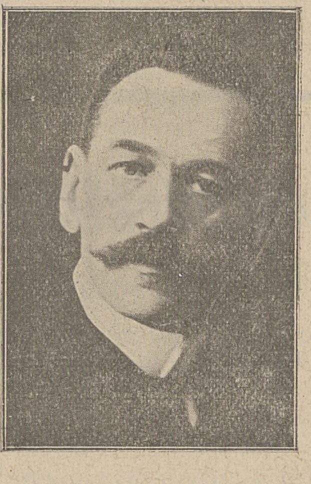
Wysłanie szeregu delegacyj do *Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka J. Piłsudskiego* i złożenie Im hołdowniczych adresów było najlepszym dowodem, że zjazd stanął ściśle na gruncie państwowo-twórczej pracy i nie dał się pociągnąć różnym agitatorom partyjnym, jak to miało miejsce naprzykład ze Zjazdem Poznańskim Związku Miast.

Należy więc stwierdzić, że dużą zasługą Prezydjum Zjazdu było umiejętne kierownictwo pracami Zjazdu, przeprowadzenie szeregu uchwał pierwszorzędnej wagi dla życia samorządowego wsi oraz przekształcenie dotychczasowego Zrzeszenia Samopomocy w Związek *gmin wiejskich całej Rzeczypospolitej Polskiej.*

Dowodem uznania gminniaków dla pracy dotychczasowych członków zarządu był ponowny wybór głównych organizatorów zrzeszenia: Prezesa adw. *Wacława Dunina, Antoniego Pacholczyka* (woj. Warszawskie), B. Tkaczyka, b. Inspektora Samorządowego, Stanisława Gliszczyńskiego (woj. Lubelskie) do nowego Zarządu. Prócz nich zostali wybrani Kazimierz *Łaszkiewicz* (woj. Białostockie), Józef *Sęczkowski* (woj. Warszawskie) i mec. *Szumański.* Ponadto wszedł do Zarządu p. *B. Wesołowski*, dotychczasowy Dyrektor Biura i Redaktor „Głosu Gminy Wiejskiej". Należy więc żywić nadzieję, że nowy Zarząd weźmie się energicznie do realizacji uchwał zjazdu i rozszerzenia działalności Związku na całą Polskę.

W tym względzie Zarząd Związku ma nader ułatwione i wdzięczne zadanie, gdyż przedwstępne prace zostały już dokonane i Związek powinien, opierając się na przykładzie analogicznej organizacji Związku Miast, który potrafił zjednoczyć już 90% samorządów miejskich w Polsce, zrzeszyć wszystkie gminy wiejskie w swych szeregach. Społeczeństwo powinno zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, że gmina wiejska jest *podstawową i naturalną komórką organizacji państwowej* — jest podwaliną Rzeczypospolitej. Gmina ma w swem ręku najważniejsze środki materjalne i moralne i decyduje *o rozwoju gospodarczem i kulturalnem narodu.*

Zrzeszenie więc samorządów gminnych winno tą pracą kierować, mając na widoku jedynie dobro Rzeczypospolitej Polskiej.



Jędrzej Moraczewski

Obrady Rady Naczelnej P. P. S.

Obradami Rady Naczelnej P.P.S. rozpoczął się okres przedwyborczych narad stronnictw:

O uchwałach tych poinformowano dziennikarzy w sposób następujący:

Rada Naczelna P. P. S. potwierdza opozycyjne stanowisko Partji względem Rządu.

W rezolucji traktującej o prawicy nacjonalistycznej, rada naczelna stwierdza m. in., że zarówno t. zw. tezy programowe Związku Ludowo-Narodowego, jak wystąpienia publiczne Obozu Wielkiej Polski i wzmożona w województwach wschodnich propaganda nacjonalistyczna wskazuje na to, że obóz reakcji zamierza uderzyć w same podstawy ustroju demokratycznego państwa i we wszystkie zdobycze społeczne klasy robotniczej, osiągnięte dotychczas.

W sprawie wydalenia posła Moraczewskiego powzięto uchwały co do rewizji wyroku, wydalającego ministra z partji.

Zjazd gmin wiejskich

Przedstawiciele wsi polskich w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W chwili obecnej, gdy społeczeństwo wiejskie jest dzielone na różne partje i partyjki przez zacietrzewionych agitatorów partyjnych, wielkim czynem obywatelskim jest stworzenie **wspólnego zrzeszenia obrony interesów wsi polskiej** — na platformie czysto gospodarczej i kulturalnej.

Tego czynszu dokonał odbywający się dn. 6 i 7 listopada ogólnokrajowy Zjazd delegatów gmin wiejskich.

Zjazd ten cechował podniosły nastrój i zrozumienie ogromu zadań, ciążących na samorządzie wiejskim.

Przybyło nań około 1000 przedstawicieli blisko 700 gmin, zjednoczonych w dotychczasowem zrzeszeniu

Otwarcie Zjazdu
Wybór prezydjum.

Około godz. 11-ej rozpoczęły się stało nabożeństwem na intencję zjazdu, które odbyło się o godz. 9 min. 30 rano w kościele św. Krzyża.

Okooł godz. 11-ej rozpoczęły się obrady plenarne w przepełnionej sali Tow. Higjenicznego.

Z ramienia rządu obecni byli: dyr. depart. w min. spraw wewn. p. Wajsbrod przedstawiciel Min. Oświecenia Publicznego i W. R. dyr. Tylecki, naczelnik wydziału samorządowego w wojew. warsz: p. Przybyszewski oraz kilkunastu inspektorów samorządowych.

Zagaił zjazd prezes zrzeszenia samopomocy gmin wiejskich p. **Wacław Dunin**, który powitał przedstawicieli rządu i przybyłych delegatów, wskazując na doniosłość prac zjazdu.

Następnie ukonstytuowało się prezydjum w składzie: przewodniczący — p. Wacław Dunin, sekretarz — p. Bolesław Tkaczyk oraz członkowie pp. Filipski, Gliszczyński, Wesołowski, p. Maj, Biernacki, Prawdzic, Więcławik, poseł Łaszkiewicz, Horzela i Boguszewski.

Adresy do Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego.

Po wysłuchaniu szeregu przemówień powitalnych Zjazd uchwalił wysłanie następujących depesz do p. Prezydenta Rzplitej i do Marszałka Piłsudskiego.

Adres wysłany do p. Prezydenta brzmi:

„zebrani w Warszawie na ogólnopolskim zjeździe przedstawiciei gmin wiejskich Rzplitej, przed rozpoczęciem obrad nad zagadnieniami samorządu gminnego w państwie zwracają się do Dostojnej Osoby p. Prezydenta, jako Głowy Państwa i najwyższego przedstawiciela Jego Majestatu z wyrazami hołdu i głębokiej czci oraz z zapewnieniem, na patrjotyzmie opartego przywiązania do Ojczyzny i Jego osoby".

Do Marszałka Piłsudskiego uchwalono adres następujący:

„Przedstawiciele gmin wiejskich Rzplitej, zebrani w Warszawie na ogólnokrajowym zjeździe, rozpoczynając swe obrady nad sprawami samorządu gmin, wyrażają Szefowi rządu, p. prezesowi Rady ministrów w osobie Czcigodnego Marszałka Piłsudskiego, wyrazy czci i szacunku oraz zapewnienie oddanej Mu współpracy dla dobra i potęgi państwa".

Zjazd uchwalił ponadto, aby wyrazy czci i hołdu skierowane do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, wyrażone Im zostały przez specjalne delegacje.

Po uchwaleniu tych adresów, pewna grupa z pośród uczestników zjazdu wystąpiła z projektem wysłania takiegoż adresu do Sejmu na ręce Marszałka Rataja, co nie znalazło poparcia zebranych.

Następnie dyr. biura zrzeszenia samopomocy gmin wiejskich, p. B. Wesołowski składał wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu w latach 1925-6, poczem uchwalono zarządowi absolutorjum wraz z podziękowaniem.

W. Jenner.

Warstwy mieszczańskie

a spółdzielczość w Polsce.

Nawet tam, gdzie rzemieślnik zdołał się utrzymać, zdarza się rzadko, aby wyrabiał jak dawniej, przedmiot całkowicie: musi przeważnie kupować dostarczone przez wielki przemysł napół lub zupełnie wyrobione i ograniczać się do nich wykończenia lub dostosowania.

Niema też zawodu, któryby nie wymykał się z rąk drobnego przemysłu niezależnego. Nawet przemysł artystyczny, uważany często za placówkę, na której rzemiosło będzie mogło się utrwalić, ulega temu samemu losowi, zwłaszcza, gdy przedmioty są wykonywane według modeli, dostarczanych przez artystów i rysowników i gdy wykonanie wymaga użycia kosztownych środków, jak np. wyroby z bronzu, szkła, ceramika, galwanoplastyka, litografia, fotograwura.

Żadna gałąź rzemiosła nie jest zabezpieczona przed zachłannością kapitalizmu, żadna nie dąży w rozwoju swym w kierunku zasadniczo różnym od innej. Rzemiosło jest postacią wytwarzania przestarzałą, niższą pod każdym względem, dostarczającą wytworów w gorszym gatunku i za cenę wyższą niż przemysł wielki i z tego powodu jest skazane na zanik. Rzecz to tylko czasu, a różnice, które się zwykle podnosi, mogą wpłynąć jedynie na dłuższe lub krótsze trwanie tego rozkładu. Nic go nie uratuje. Maszyna i kredyt użytkowane są w tej dziedzinie jedynie w wypadkach wyjątkowych, przez niektóre jednostki przedsiębiorcze, które przez to samo występują z szeregów rzemieślniczych, aby się wynieść na szczebel przedsiębiorców-kapitalistów. Zresztą, gdyby silnik domowy i kredyt rozpowszechnił się wśród rzemieślników, spowodowałoby to tak wielkie wzmożenie wytwórczości, że nie znalazłoby już zbytu na rynku miejscowym; postęp techniczny wiodący do wytwarzania masowego przyspieszyłby jedynie podbój rzemieślnika przez kapitał handlowy.

Proces ten który scharakteryzowałem ogólnie, rozwija się — wpływy jego i oddziaływania ciche, ale systematyczne — widzimy w stałym upadku naszych miast i miasteczek, w upadku i nędzy naszych rodzimych przemysłów i rękodzieła.

Jakże przedstawia się akcja obronna tych zagrożonych przemysłów? Czy zagrożeni w swej egzystencji rękodzielnicy i drobni przemysłowcy uświadomili sobie grozę położenia, niebezpieczeństwo pozostania bez środków do życia z rodziną? Czy przedsięwzięli środki zaradcze?

(c. d. n.)

Zjazd gmin wiejskich

Obrady sekcyj

Następnie zjazd podzielił swoją pracę między trzy sekcje.

Obrady wznowiono po przerwie obiadowej o godz. 3 min. 30 p. p.

Jednocześnie obradowały sekcje: ogólno-administracyjna pod przew. p. Kaczorowskiego, gospodarcza — przewod. p. Gliszczyński, oraz oświatowa i opieki społecznej — przew. p. Pacholczyk.

Tematem obrad sekcyj były: ustawodawstwo gminne, projekty zmiany statutu zrzeszenia, finanse gminy, rolnictwo, kredyt komunalny, szkolnictwo, opieka społeczna, ubezpieczenia emerytalne i t. p.

PPRACE W KOMISJACH

W komisji administracyjnej omówiono odrębności naszego ustroju samorządowego na tle referatu p. Dunina.

W komisji gospodarczej referat wygłosił p. Tkaczyk, kładąc nacisk na konieczność nowego racjonalnego podziału źródeł podatkowych między państwo, a gminę.

W komisji oświatowej przeprowadzono obszerną dyskusję nad referatem p. Pacholczka. Dyskusję, w której wyróżnia się sumiennem traktowaniem zgadnień oświatowych p. Sęczkowski, zakończono uchwałą skierowaną przeciwko t. zw. jednoklasówkom na wsi. Jako typ pożądany przyjęto 7 kl. szkołę powszechną. Uchwała ta jest uzupełnieniem analogicznych dezyderatów obradującego niedawno zjazdu nauczycieli szkół powszechnych.

Obrady w pierwszym dniu obrad zakończyły się około g. 8 wiecz.

Drugi dzień obrad zjazdu

W poniedziałek do godz. 2-ej po południu trwały obrady poszczególnych sekcyj, w których przyjęto szereg rezolucji.

Następnie specjalna delegacja zjazdu udała si ędo P. Prezydenta Rzeczypospolitej celem doręczenia adresu. Wszyscy zaś uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie na grób Nieznanego Żołnierzaź na którym złożyli wieniec i odśpiewali „Rotę“.

PLENARNE OBRADY ZJAZDU PREZYDENT RZPLITEJ INTERESUJE SIĘ PRACAMI Zjazdu.

Przewodniczący zjazdu zdał prze dewszystkiem sprawę z przebiegu audjencji, którą uzyskała delegacja zjazdu u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent przyjął delegatów b. życzliwie, informował się o najważniejszych postulatach zjazdu i zaznaczył, że bardzo żywo interesuje się pracami zjazdu.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi adres hołdowniczy, adres do Marszałka Piłsudskiego wręczyła delegacja szefowi biura prezydjum rady ministrów. który przyjął adres z powodu nieobecności Marszałka Piłsudskiego.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKŁADKOWSKIEGO

W czasie obrad przybył na zjazd p. min. Składkowski w towarzystwie komisarza rządu p. Jaroszewicza. Min. Składkowski zwrócił się z krótkiem przemówieniem do zebranych.

W przemówieniu p. minister zaznaczył, że rząd docenia całkowicie znaczenie samorządu gminnego i gotów jest udzielić mu jaknajdalej idącego poparcia. Rząd stopniowo przekazywał gminom część uprawnień, np. w najbliższym czasie nada gminom prawo wydawania dowodów osobistych. „Staramy się — mówił p. minister — utrzymać jaknajbliższy kontakt z ludnością. Dziś nie trzeba szukać pokątnych pośredników — drzwi starosty są otwarte dla wszystkich“. W dalszym ciągu p. minister obiecał rozpatrzeć szczegółowo dezyderaty zjazdu i pożegnał zebranych, życząc im owocnych obrad.

Zebrani podziękowali p. ministrowi żywiołowemi oklaskami i uczcili reprezentanta rządu przez powstanie.

DEPESZA RADNYCH BIAŁORUSKICH

Ciekawym momentem było odczytanie depeszy nadesłanej zjazdowi przez radnych białoruskich województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Tekst tej depeszy świadczy wymownie, o zmianie nastrojów na ziemiach wschodnich, co niezmiernie ułatwi dalsze współdziałnie ludności różnych narodowości dla wspólnego dobra. Depesza brzmi, jak następuje:

„Konferencja wybranych przez ludność radnych białoruskich z województwa wileńskiego i nowogródzkiego w Wilnie wita kongres kolegów radnych gminnych z całej Polski i serdecznie życzy im zgodnej i owocnej pracy dla dobra kraju i narodu i tem samem podkreśla swą jedność z radnemi, którzy na kongresie reprezentują nasze ziemie i popiera ich postulaty i tezy“.

Wnioski

Następnie zostały uchwalone wnioski opracowane przez komisję oraz Statut Związku.

WYBÓR ZARZĄDU.

Po uchwaleniu wniosków została wybrana Komisja-matka, która wybrała nowy zarząd w następującym składzie.

W skład rady weszli: pp. z wojew. warszawskiego Dunin, Pacholczyk. Szumański, Gumiński, Mirecki, Wesołowski, Filipski, Sęczkowski, Kopczyński, Romecki, Tkaczyk, — z wojew. łódzkiego, Gogolewski, Giezyn, Piotrowski, Jagodziński, Rybarczyk, — Różycki z wojew. białostockiego — poseł. K. Łaszkiewcz, Borkowski, z wojew. lubelskiego — Gliszczyński, Janik, pos. Anusiak, Więcławik, Filipek, Baitin, Cierpiałowski, Drosjo, z wojew. kieleckiego — ks. Weglicki, Pyszkowski, Duda, Szczepanowski, Szaflik, Tatarski, z woj. wołyńskiego — Typiak, Głuszczuk, Chojniak, z woj. poleskiego — Paniutycz, Kozioł, z woj. wileńskiego — Wosik, Balcewicz, z woj. nowogródzkiego — Goroński.

Do komisji rewizyjnej weszli: A. Zabęski.

Nowowybrany zarząd odbył natychmiast zebranie, na którem wybrano władze Związku:

Prezes **mec. W. Dunin,** wiceprezesi: **K. Łaszkiewicz, S. Gliszczyński**, członkowie: **B. Tkaczyk, Pacholczyk. Szumański i J. Sęczkowski.**

*

Obrady zjazdu cechowała powaga i zrozumienie historycznego momentu dla organizacji wsi polskiej.

Podniosły ten nastrój starali się zakłócić jedynie nieliczni socjaliści i „Npechowcy“, którzy nie znaleźli posłuchu u zebranych i ograniczyli się tylko do odśpiewania rewolucyjnej pieśni.... przy pustej sali.

Wybory do Sejmu gdańskiego

Gdańsk przygotowuje się do wyborów do sejmu gdańskiego. Zgłoszono 21 list wyborczych, w tem jedna polska. Niektóre stronnictwa niemieckie w Gdańsku szukają porozumienia z Polakami. Natomiast nacjonaliści niemieccy występują ostro prześciwko żywiołowi polskiemu. Który z kierunków zwycięży w Gdańsku, narazie trudno przewidzieć.

Stanowisko osadników wobec wyborów

Ostatnie posunięcia rządowe zaktualizowały niezmiernie kwestję ustosunkowania się związku osadników do pewnych zagadnień ściśle politycznych.

Spotkamy się zapewne z zastrzeżeniem, że osadnictwo, zorganizowane w Związek Zawodowy, jest jednostką apolityczną, zawodowo-gospodarczą, a więc z natury rzeczy nie powołane do akcji politycznej, akcji wyborczej, że więc powinno się pozostawić każdemu do uznania oddanie swego głosu za tem lub innem stronnictwem.

Otóż pojęcie takie jest, naszem zdaniem, zupełnie fałszywe.

Jako grupa społeczna, mająca swoje odrębne interesy, - muszę dążyć do tego, aby mieć w Sejmie swego przedstawiciela. Jeżeli nie jesteśmy dość liczni i silni, aby kandydata własnego przeforsować, to jednak jako zorganizowana grupa rozporządzają w każdym razie siłą, z którą liczyc się muszą. Ma wówczas oddać swe głosy na kandydatów względnie na to stronnictwo, stojące na gruncie państwowo-twórczym, które w programie swoim zagwarantuje reprezentację i obronę zawodowych interesów. Nie przesądzam tutaj, jak się sprawy ułożą — odpowiedniem zbaadniem sytuacji i ustaleniem programu działania zająć się winny władze naczelne związku.

Trzeba jednak wyjść koniecznie z biernego stanu oczekiwania, gdyż w dzisiejszym ustrojū politycznym, kwestja reprezentowania odpowiednio pewnych grup nawet apolitycznych jest konieczną dla rozwoju i istnienia tych organizacji. Sprawę tego ustosunkowania się do wyborów oraz użycia w nim udziału porusza „Osadnik“ w artykule naczelnym a mianowicie.



„Stoi ułan na pikiecie“...

„Czem jest posiadanie w ciałach ustawodawczych własnego przedstawiciela, wiemy dobrze ze smutnego doświadczenia. Kiedy chodziło o podjęcie w Sejmie inicjatywy w sprawie waloryzacji renty i uregulowanie wielu innych spraw osadniczych Zarząd Związku musiał błagać poprostu przedstawicieli poszczególnych klubów poselskich o przedstawienie spraw naszych na forum sejmowem, o przedłożenie naszych postulatów wzgl. o wystąpienie z pewnemi wnioskami. Ale czy nas słuchano, czy w krytycznych momentach mieliśmy poparcie kół sejmowcyh? Bynajmniej... Chętnie chciano skaptować nas dla tej lub innej partji, ale jeżeli chodzi o pozytywną pomoc i obronę — nic“.

Przy tej sposobności rzuca „Osadnik“ pewne zasadnicze koncepcje, mające być wytyczną przy rokowaniach z organizacjami politycznemi. Osadnicy grupują się wszyscy pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, iż jedynie rząd, który sprawy gospodarcze wysunął na plan pierwszy, kosztem zagadnień politycznych, zdolny jest konkretnie załatwić sprawy osadnicze, które tak po macoszemu traktowane były dotychczas.

Mieczysław Rogalski. 1

Powstanie Wydziału Narodowego

U źródeł wskrzeszonego Państwa Polskiego

Wśród szczęścia, zapału, zgryzot i smutków, we wskrzeszonej Polsce, zapomniano o tych pierwszych poczynaniach twórczych.

Obchodzimy szumnie różne jubileusze, wywleka się różne prawdziwe i fikcyjne rocznice. Pysznią się stowarzyszenia i organizacje, które słusznie lub rzekomo miały się przyczynić do stworzenia Polski, które mogą wywlec, bodaj ślad jakiś, bodaj pozór swej niepodległościowej działalności.

Nie od rzeczy będzie zatem przypomnieć o placówce bardzo zasłużonej dla powstania państwa polskiego, której ślad może zaginąć, a której pamięć godna jest uznania i czci.

II.

Już dziś trudno jest pisać historję lub choćby zarys tylko działalności Wydziału Narodowego, ponieważ opierać się możemy na bardzo skąpych materiałach.

Akta i archiwa Wydziału Narodowego w Lublinie zostały skonfiskowane w r. 1917 przez c. k. władze okupacyjne i uległy całkowitemu zniszczeniu, prawdopodobnie rozmyślnie.

Tradycja ustna mogła tylko przekazać skutki i widome rezultaty prac Wydziału, ponieważ jego organizacja była półkonspiracyjną i wielu działaczy występowało w Wydziale pod pseudonimami, podobnie jak i w pokrewnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Druki i wydawnictwa Wydziału dziś już należą do rzadkości i obrazują również tylko część działalności tej potężnej w pewnym okresie instytucji, urastającej do rozmiarów egzekutywy tajnego Rządu Polskiego. Pozorna jawność Wydziału musiała się nazewnątrz ograniczać ramami stowarzyszenia filantropijno-społecznego i maskować wobec okupantów swe rzeczywiste cele, zadania i wpływy.

Wydział był jednak tą redutą, o która rozbiły się wysiłki okupantów, liczących na niezorganizowanie Społeczeństwa w „Kongresówce“. Stał się on pomostem, po którym przeszły szeregi pierwszych bojowników wolności. Był on dla Legionów poparciem na tyłach, nie tylko moralnem, ale i realnem. Był on skupieniem pierwszej reprezentacji niezależnej narodowej ziem byłego zaboru rosyjskiego, byłześrodkowaniem wszystkich sił, zorganizowaniem starszego społeczeństwa.

Nie był on instytucją narzuconą lub sztucznym wytworem czy też eksperymentem. Powstał jako reakcja samodzielnych poczynań społeczeństwa przeciw osławionemu (Naczelnemu Komitetowi Narodowemu w Krakowie, utworzonemu w dniu 16 sierpnia 1914 roku).

W okresie smutnym i zda się beznadziejnym, kiedy złudzenia przeszły, kiedy N. K. N. skrepowany subsydjami rządu cesarsko-królewskiego, serwilizmem jednostek zależnych od „C. i K. Armee-Ober-Kommando“, a wchodzacych w skład tego N. K. N.-u, w okresie kiedy ten twór ugody austriackiej i kiepskiego parlamentaryzmu pseudo-polskiego, próbował przerzucić swe siły na teren Królestwa Kongresowego, powstał Wydział Narodowy.

W niniejszym chaotycznym szkicu daje tylko pobieżny zarys tych wysiłków jakie

Wybryki partyjników

na marginiesie zjazdu rzemieślniczego w Wilnie

W dn. 6 b. m. odbył się w Wilnie w sali „Sokola" liczny zjazd rzemieślniczy, zwołany przez Wileński Związek Cechów.

Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy, związane z wejściem w życie z dn. 15 grudnia r. b. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o nowem prawie przemysłowem.

Na zjeździe oprócz członków byli obecni p. wojewoda W. Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Michalkiewicz, prezydent m. Wilna p. Folejewski, prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Malecki oraz wielu innych gości.

Po otwarciu zjazdu przez p. K. Gorzuchowskiego, prezesa Wileńskiego Związku Cechów, na przewodniczącego powołano p. J. Rudnickiego.

Po wyborach prezydjum nastąpiło powitanie zjazdu. Pierwszy powitał zjazd p. wojewoda W. Raczkiewicz, podkreślając znaczenie obrad zjazdu, jako etapu w sprawie udoskonalenia organizacyj rzemieślniczych na podstawie nowych przepisów prawnych, wydanych w niepodległej Polsce.

W dalszym ciągu witali zjazd, życząc mu owocnej pracy, w imieniu J. E. arcyb. Jałbrzykowskiego, J. E. biskup Michalkiewicz, w imieniu inspektora okręgowego pracy p. władz szkolnych wizytator p. Łukaszewicz, w imieniu inspektora okręgowego pracy p. Wielhorski, w imieniu Związku Młodzieży Polskiej p. Rusecki. W końcu zaś powitał zjazd w sposób wybitnie polityczny p. Kownacki w imieniu Zw. Ludowo-Narodowego.

Próba jednak wniesienia do obrad pierwiastku partyjnego spotkała się z ogólnym protestem zebranych.

Po zakończeniu powitań zjazd jednomyślnie uchwalił wysłanie depesz do *Prezydenta Rzeczypospolitej*, do *prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego* i do ministra Przemysłu i Handlu.

Referat na temat „Nowa ustawa przemysłowa" wygłosił zgodnie z porządkiem obrad p. J. Rudnicki.

Sprawę wyborów do izby rzemieślniczej zreferował delegat C. T. R. p. Piekarski. „Izby rzemieślnicze mają być reprezentacją całokształtu interesów rzemieślniczych, mówi referent". Dla woj. wileńskiego taka reprezentacja zostanie utworzona w Wilnie. Izba ta będzie składała się z 60 członków. Po zaznajomieniu obecnych z warunkami czynnego i biernego pr. wyborczego do izb rzemieślniczych, p. Piekarski zajął się omówieniem akcji wyborczej, którą powinno przeprowadzić rzemiosło polskie celem opanowania izb rzemieślniczych. Jako sposób do tego referent podkreślił konieczność jaknajmniejszej liczby list wyborczych.

Ostatni bardzo wyczerpujący referat na temat „Nowa ustawa przemysłowa a dokształcenie zawodowe młodzieży rzemieślniczej" wygłosił p. inż. S. Kubilus, radny miasta Wilna.

W wyniku obrad zjazd powziął szereg uchwał. Między innemi zjazd, uznając potrzebę jednolitej akcji wyborczej, wezwał ogół rzemieślników chrześcijan do jedności i solidarności.

W sprawie wyborów zjazd powołał do życia *Komitet Wykonawczy*, który (złożony z 25 osób) ma ustalić jedyną listę kandydatów na członków do izby rzemieślniczej z uwzględnieniem reprezentacji zawodowej i terytorjalnej.

Pozatem w sprawie ordynacji wyborczej zjazd uchwalił zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o stworzenie komisyj wyborczych w poszczególnych gminach oraz *wprowadzenie dwustopniowych wyborów*.

Ogólnie obrady zjazdu miały spokojny ściśle rzeczowy charakter. Jako objaw niewątpliwie dodatni i słuszny należy podnieść wyraźne podkreślenie przez zjazd swego *stanowiska apartyjnego* przy przyszłych wyborach do izb rzemieślniczych.

„Kurjer Wileński" podając sprawozdanie ze zjazdu, podkreśla wyraźnie próby nadużywanie zjazdu przez działaczy Związku Lud. Narodowego dla agitacji politycznej.

„Kurjer Wileński" ostro piętnuje te znane dobrze endeckie metody „uświadamiania" rzemieślników.

„Na tem tle, pisze „Kurjer Wileński"; objawem niewątpliwie sprzecznym z ogólną atmosferą zjazdu była akcja, którą rozwijali tam przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego. Panowie ci gwałtownie usiłowali wmówić zebranym, iż jedynie Związek Ludowo-Narodowy broni interesów kupców i rzemieślników chrześcijan". Na zjeździe dało się zauważyć, że endecja wileńska rozpoczęła już swoją akcję przedwyborczą".

„Jesteśmy jednak przekonani, oświadcza dalej „Kurjer Wileński", że ogromna większość rzemieślników chrześcijan potrafi zachować się opornie wobec propagandy Związku Ludowo-Narodowego. Każdy bowiem, kto dba o gospodarczą przyszłość naszego kraju, musi pamiętać, że Związek Ludowo-Narodowy nie jest organizacją zdolną do pozytywnej twórczej pracy. Dowodem jaskrawym tego twierdzenia jest fakt, iż dopiero wówczas, gdy Marszałek Piłsudski usunął od władzy elementy zbliżone do Związku Ludowo-Narodowego, zaczęła zarysowywać się stała poprawa naszej sytuacji gospodarczej".

Z CAŁEJ POLSKI

Wybory w Płocku

Dnia 6 b. m. odbyły się wybory w Płocku. Partja Pracy uzyskała 2 mandaty a Zw. L. Nar. 5 mandatów. Resztę głosów podzielili P. P. S., Poalej Sion i inni. Partja Pracy niedawno przystąpiła do pracy organizacyjnej na terenie Płocka i już jednak może wykazać się poważnemi rezultatami.

Rusini w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

We Lwowie odbył się zjazd starorusinów w „Narodnym Domu", który wyraził rządowi Marszałka Piłsudskiego swój hołd i votum zaufania. Na zjazd przybyło wielu poważnych obywateli z różnych stron. Brał także w nim udział metropolita Szeptycki jako protektor „Narodnego Domu".

We wstępnem przemówieniu b. poseł Kuryłowicz oświadczył: „My wierzymy, iż sprawiedliwe nasze żądania będą uwzględnione przez dzisiejszy rząd Rzeczypospolitej, gdyż na czele tego rządu stoi mąż, którego dewizą jest dać prawo i sprawiedliwość wszystkim obywatelom tego państwa w myśl Konstytucji. My ruscy obywatele Rzplitej spełnialiśmy i spełniamy nasz obowiązek lojalności względem państwa, ale równocześnie żądamy od rządu, aby i on względem nas stosował sprawiedliwość i prawo". Oświadczenie to obecni zaakceptowali z zapałem.

Zgromadzeniu przewodniczył dyrektor gimnazjum Trusz, referat w sprawie restytucji „Narodnego Domu" wygłosił dr. Krzyżanowski. Uchwalono w tej sprawie wysłać do Warszawy deputację, złożoną z ks. prof. Myszkowskiego, adw. Czertunczakiewicza, ks. posła Czajkowskiego, prokur. Sywulaka, adw. Zająca i sędziego Bilukiewicza. Osobna deputacja złożyła na ręce p. wojewody wyrazy hołdu dla rządu, uchwalone przez zjazd.

Wykopaliska w Żarkach

W czasie robót drogowych, prowadzonych przez sejmik zawiercki na odcinku Żarki — Niegowa, zaszła konieczność rozsadzenia dynamitem kilku bloków skalnych. Kiedy po jednym z wybuchów rozbijano drobniejsze odłamki, kilof robotnika natrafił na zmurszały garnek gliniany, który natychmiast rozsypał się w kawałki, ukazując stos cienkich srebrnych monet. Są to drobne grosze z roku 1597. Widnieją na nich wizerunki Zygmunta III. Wazy, na niektórych zaś Stefana Batorego.

Uchwały Zjazdu
delegatów gmin wiejskich

SZKOLNICTWO

Zjazd wypowiedział się za:
a) Stworzeniem 7-mio klasowych szkół powszechnych w gminach, b) udzielaniem gminom subsydjów i długoterminowych pożyczek przez Rząd na budowę nowych szkół, c) Za zniesieniem odrębnego samorządu szkolnego i przekazanie jego atrybucji samorządowi terytorjalnemu.

OPIEKA SPOŁECZNA

a) Zjazd zwrócił się do Rządu o wydanie uzupełniających przepisów, zapewniających gminom wiejskim źródła dochodowego na pokrywanie zadań wypływających z ustawy o opiece społecznej. b) Zjazd zwrócił się do Rządu o wydanie przepisów przejmujących na koszt państwa leczenie chorych zakaźnych, umysłowo chorych i chorych wenerycznych. c) Zjazd odwołał się do Rządu o pouczenia władz administracyjnych o konieczności ścisłego przestrzegania ustaw zwalczających alkoholizm.

FINANSE.

a) Zjazd wypowiada się za nowelizacją ustawy o finansach komunalnych z 1923 r. w tym sensie aby gminie, zamiast podatków przewidzianych ustawą wolno było pobierać jeden podatek od gruntu, przemysłu, handlu i nieruchomości na zasadach podatku wyrównawczego. b) Zjazd wypowiada się za koniecznością przeprowadzenia klasyfikacji gruntów podatkowych. c) Zjazd zwraca się z prośbą do Rządu o zaprzestanie pobierania 2% za wymiar podatków komunalnych.

Za poruczony zakres działania wynagradzać gminę.

KASY GMINNE

a) Zjazd zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przyśpieszenie likwidacji b. kas przedwojennych na zasadach wykluczających obciążenie gmin z tego powodu. b) Zjazd odwołał się do Rządu długoterminowego kredytu dla kas gminnych c) Zjazd wzywa gminy do intensywnego zakładania kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych.

O zadrzewienie miast i wsi

P. minister spraw wewnętrznych wydał dn. 2-go b. m. do wojewodów okólnik, w którym poleca w marcu i kwietniu 1928 r. zadrzewić place i ulice miast, miasteczek i wsi. Zadrzewienie ma być przeprowadzone przez fachowców, o ile możności drzewami już rozwiniętemi. Posadzone drzewa mają otrzymać dostateczną ochronę przed ich uszkodzeniem.

Rynki i place, o ile nie przedstawiają wartości historycznej, mają być ze wszystkich stron obsadzone drzewami. Środek placu ma być również obsadzony drzewami i użyty jako kwietnik. Należy wstawić obecnie odpowiednie sumy do budżetów gmin i przeprowadzić w ciągu zimy prace przygotowawcze, jak zamówienie drzewek, nawożenie ziemi, zakontraktowanie specjalistów i t. d.

Stan tych przygotowań w okresie zimowym sprawdzany będzie podczas inspekcji.



Rewja wojskowa na Placu Saskim. Oddział marynarzy.

Oficerowie bez żołnierzy

Od kilku dni trwają w Warszawie narady zarządu głównego „Piasta", a raczej „Towarzystwa wzajemnej adoracji", grupującego się przy p. Witosie

Równocześnie jest momentem dość charakterystycznym, iż szereg wybitnych posłów piastowskich nie uczestniczył wcale w powyższem zebraniu zarządu „Piasta". Coś zaczyna się psuć w „rodzinie" witosowej.

Gromadka ta topnieje z każdym dniem. Po wystąpieniu sen. Bojki, zrezygnowali już ze współpracy z p. Witosem pos. Maślanka, Kosydarski i M. Dąbrowski.

Mimo to p. Wincenty nie traci fantazji, wyklął znów świeżo pos. Antoniego Szmigla za „wydawanie pisma, usiłującego złamać jedność stronnictwa", a nawet swego krewniaka Andrzeja Witosa kazał wziąść pod baczną obserwację za przejawiane sympatje do Marszałka J. Piłsudskiego.

Również p. Kulerski dostał ostrą naganę, że jawnie „kokietuje" stronników rządu.

Kłótnie i spory trwały trzy dni, a sążniste komunikaty „kropił" do pism nierozłączny „witosowy Dzendzel".

Posłowie witosowi się kłócą, a jeden okręg za drugim, idąc za przykładem okręgu Warszawskiego, Wołyńskiego i Małopolski Wschodniej nie chcą współpracować z p. Witosem. Ostatnio wypowiedziało mu posłuszeństwo Białostockie.

Witos zostanie więc tylko w otoczeniu swej „familji" i kilku oficerów .... bez żołnierzy.

Sylf

Przed wznowieniem rokowań gospodarczych z niemcami

Dyrektor departamentu ministerjum spraw zagranicznych p. Jackowski wyjechał dn. 9 b. m. do Berlina w związku z wznowieniem rokowań gospodarczych z Niemcami. Dyr. Jackowski konferować ma z p. Stresemannem w sprawach techniki prowadzenia dalszych rokowań.

Rozdźwięki w socjalistycznej partji austrjackiej

Na zjeździe socjalistów austrjackich zjawiła się różnica zdań w partji. Wynikło to z przemówienia dwóch dowódców, Bauera i Rennera. Chodzi głównie o to, czy socjaliści mają pracować w sejmie razem z partjami obywatelskiemi, czy też pozostać w odosobnieniu. Dr. Renner przemawiał bardzo gorąco za współpracą a nawet za wspólnością postępowania z partjami niesocjalistycznemi. Uważałby to za wydarzenie dla Austrji szczęśliwe. Dr. Bauer jest zupełnie innego zdania. Niezawodnie dojdzie do rozłamu.

Wynikiem narady było postanowienie prowadzenia usilnej propagandy w kierunku realizacji stopniowej tej doniosłej dziedziny życia kraju, jaką stanowi budowa dróg wodnych i posiadanie odpowiedniego taboru żeglugowego.

Utworzenie sądòw pracy

W najbliższym czasie będą powołane do życia sądy pracy. Zadaniem ich jest rozstrzyganie spraw spornych cywilnych, wynikających z przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy.

W sprawach karnych orzekać ma jednoosobowo sędzia przewodniczący bez udziału ławników.

Przewodniczący sądów pracy i ich zastępcy mają być mianowani przez ministra sprawiedliwości po porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z pośród sędziów państwowych.

Ławników sądów pracy powoływać ma w równej liczbie z każdej z dwuch grup na okres dwuletni Minister Pracy i Opieki Społecznej po porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości na podstawie list kandydatów przedstawionych przez izby przemysłowo-handlowe lub stowarzyszenia zawodowe pracodawców i przez stowarzyszenia zawodowe pracowników oraz zarządy przedsiębiorstw instytucyj państwowych i samorządowych.

W sprawach cywilnych w sądach pracy przy rozpoznawaniu spraw robotników, ławnikiem z grupy pracowników ma być przedstawiciel organizacji zawodowej robotników, a przy rozpatrywaniu spraw pracowników umysłowych — przedstawiciel organizacji zawodowej pracowników umysłowych.

Strony będą mogły być zastępowane przed sądem pracy m. in. przez wyznaczonych przez stowarzyszenia zawodowe pełnomocnictw tych stowarzyseń.

W sprawach zaś cywilnych o kwoty, przekraczające 300 złotych, oraz w sprawach karnych strony będą mogły być zastępowane przez adwokatów.

Sądy pracy będą miały prawo wydawania tytułów wykonawczych i egzekucyjnych, oraz wszelkie uprawnienia w zakresie wykonywania wyroków — przysługujące sądom zwyczajnym.

Jubileusz M. Curie-Skłodowskiej

Dnia 7-ego listopada odchodziła swój jubileusz 60 lecia urodzin i 30 lecia pracy naukowej p. Marja Curie-Skłodowska z urodzenia warszawianka.

Po długoletnim przygotowaniu naukowem wespół z mężem podjęła pracę, uwieńczoną odkryciem radu i polonium.

W 1903 roku zostaje laureatem nagrody Nobla. Rzeczywisty profesor Sorbony p. Marja Curie-Skłodowska, interesuje się żywo życiem Polski i utrzymuje żywy kontakt zkrajem i naszemi hasłami naukowemi.



Marja Curie-Skłodowska z córką Ireną

Mechanizacja piekarń

Pod przewodnictwem p. wiceministra spraw wewnętrznych odbyła się w piątek w M. S. W. konferencja z udziałem prezdstawicieli Banku gospodarstwa krajowego i organizacji spółdzielczych. Omawiano opracowany przez Związek spółdzielni spożywców plan zmechanizowania piekarń w Polsce oraz udzielania kredytów organizacjom spółdzielczym na cel powyższy, nadto warunki kredytów. Sprawa ta będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Międzynarodowa wystawa książki we Florencji

Rząd polski otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej Wystawie Książki, która odbędzie się we Florencji na wiosnę 1928 r.

Echa katastrofy morskiej

Z powodu zatonięcia podczas burzy na morzu holownika „Górnik" należącego do Towarzystwa Żegluga Wisła—Bałtyk w Tczewie, Pan Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski przesłał wyrazy współczucia dyrekcji Towarzystwa Wisła—Bałtyk, jak również rodzinom załogi, która zaszczytnie zginęła podczas pełnienia obowiązków.

Niezależnie od tego Pan Minister udzielił rodzinom marynarzy, którzy zatonęli oraz jedynemu uratowanemu, doraźnej zapomogi w łącznej sumie 5.000 zł.

Śląsk niesie pomoc powodzianom

Na pomoc dla powodzian w Małopolsce Wschodniej złożono na Śląsku Wojewódzkiemu Komitetowi dotychczas z górą 50,000 złotych, które przekazane zostały przez Centralny Komitet w Warszawie obszarom dotkniętym katastrofą powodzi. Większe ofiary złożyli między in. Górnośląska Grupa Naczelnej Organizacji Zjednoczenia Przemysłu i Rolnictwa Zjednoczonej Polski 25,000 zł., Wydział Powiatowy Świętochłowice 10,000 zł., Kurja Biskupia ze składek parafij śląskich 8598 zł., Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach (dary personalne) 5000 zł., Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku 3.000 zł., Urzędnicy Państwowi i Wojewódzcy na Śląsku zdeklarowali dary w postaci 1% poborów za miesiąc październik i listopad, co razem da około 120,000 zł.

Życie gospodarcze

O spółdzielniach kredytowych dla rzemiosła

Konieczność tworzenia spółdzielni stanowych

W Poradniku Spółdzielni Nr. 19 i 20 omawia p. Jan Szyszkowski w obszernym artykule p. t. „Na marginesie sprawy kredytu dla rękodzieła", kwestje dla rzemieślnika naszego zasadniczą, a dziś wysoce aktualną, mianowicie sprawę kredytową. Bezwątpienia nie można odmówić autorowi wielu cennych, a zarazem bardzo trafnych spostrzeżeń w tej kwestji, atoli z drugiej znów strony nie podobna uznać ich za właściwe szczególnie do warunków, jakie panują w Wielkopolsce. Tutaj bowiem, jak się okazało dalsza reakcja Spółdzielni wszechstanowych jest dla naszego rzemieślnika wprost zabójczą. Banki Ludowe ekspozytura Banku Związku Spółek Zarobkowych skupiając wokół wszystkie warstwy społeczne: jak rolnictwo, przemysł wielki kupiectwo, a także i Spółdzielnie „Rolniki" traktowały rzemiosło, jako warstwę ekonomicznie słabszą wprost po macoszemu. Najlepszym tego dowodem sprawa rozdziału ostatnich kredytów rządowych, przyczem Patronat z całej sumy 137 tysięcy zł., przeznaczonej całkowicie dla rzemieślników obwodu Poznańskiej Izby Rzemieślniczej dał jemu najwyżej 25 tys. zł. i to po długich targach. Że takie postępowanie nie może wpłynąć korzystnie na ogólny rozwój rzemiosła to każdy chyba wie. Słusznie też wskazywano, że rzemiosło może osiągnąć swój cel tylko przez utworzenie specjalnych Spółdzielni Stanowych, które otrzymując kredyty od rządu, tylko rzemiosłu dalejby rozdzielały.

Spółdzielnie nie mogą być utworzone, jak domaga się autor wspomnianego artykułu na obręb tylko jednego powiatu. Taka decentralizacja nie wyszłaby z pewnością na korzyść rzemiosłu i osłabiałaby znacznie akcję kredytową, która i tak nie może być zrazu bardzo intensywna. Dalej. Spółdzielnie Powiatowe nie miałyby również jasnego poglądu na całość zapotrzebowań a siłą rzeczy stwarzałyby system protekcji i wzajemnego popierania. Przykładem tego niech będzie fakt, jaki zaszedł w powiatowem mieście Śremie, gdzie jednostka nadomiar wcale nie rzemieślnik, lecz przemysłowiec, zabrał dla siebie około 50 proc. otrzymanych kredytów rządowych. Nie można przeto myśleć o tworzeniu Spółdzielni na okręg jednego tylko powiatu. Najodpowiedniejszem zaś jest tworzenie Spółdzielni Rzemieślniczych na okręg jednej Izby Rzemieślniczej, a najwyżej trzy, pokrywające się zresztą zazwyczaj z okręgiem administracyjnym jednego Województwa. — Spółdzielni takie znalazłyby oparcie o Izby Rzemieślnicze, które najlepiej znać muszą zamieszkałych w jej obwodzie rzemieślników i wydawać najracjonalniej swe opinje. Tym sposobem otrzymujemy pewność, że pieniądz przeznaczony wyłącznie dla rzemieślnika dojdzie do jego rąk i to drogą najwłaściwszą. Otrzyma kredyt tylko ten, kto go potrzebuje i tylko taki kto iest *kwalifikowanym rzemieślnikiem.* Różni fuszerzy i partacze, których ostatniemi czasy wiele się namnożyło znajdą temsamem silną dla siebie konkurencję i będą zmuszeni wkrótce zaniechać swych procederów. Inaczej zaś, gdyby rozdzielano kredyty przez Spółdzielnie Wszechstanowe, które mało znając kwalifikacje poszczególnych rzemieślników traktowałyby siłą rzeczy na równi czy to mistrzów prawdziwych, czy też partaczy.

Na tej drodze widzimy jedynie możliwość przeprowadzenia należytej akcji, której już na przykładzie istniejące i działające w Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, a ostatnio w Bydgoszczy Spółdzielnie Rzemieślnicze najlepsze dały świadectwo żywotności. Banki Ludowe, których rola była faktycznie znaczna w czasach niewoli ze względu na koncentrację całego polskiego żywiołu do walki z niemczyzną, dziś nie mogą mieć tego znaczenia dla rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczych jak np. rzemiosła, które do pełnego rozkwitu potrzebuje Spółdzielni Stanowych.

Stąd jeden tylko płynie wniosek. Jeżeli stan rzemieślniczy chce zdążyć w ogólnym rozwoju techniki i być faktycznie stanem żywotnym, to musi tylko stwarzać swe własne Spółdzielnie Stanowe, które mu użyczać będą potrzebnych kredytów i stworzą dla niego nowe perspektywy rozwoju.

Rozwój dróg wodnych

Towarzystwo propagandy dróg i budowli wodnych w Polsce oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania zwołało zebranie gospodarczo - prasowe z udziałem przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, wydziałem żeglugi śródlądowej sztabu jeneralnego. Ligi morskiej i rzecznej, Towarzystwa transportu i żeglugi oraz licznych dziennikarzy.

Obradom przewodniczył dyr. inż. Krzyżanowski, prezes Ligi morskiej i rzecznej. W licznych przemówieniach, które wygłosili radca min. inż. Konopka, dyr. Krzyżanowski, inż. Ringman, inż. Rafał Mierzyński i inni podnoszono słabe u nas dotychczas uświadomienie doniosłości rozwoju dróg wodnych w Polsce oraz ich znaczenie w kierunku przedewszystkiem obrony narodowej, a poza tem gospodarczym Myślą przewodnią była konieczność budzenia myśli w kierunku rozwoju tej zupełnie zaniedbanej u nas dziedziny. Obojętność dotychczasową władz państwowych wyjaśniano nie tyle niedocenianiem sprawy, ile brakiem odpowiednio wysokich funduszów, niezbędnych na wielkie i kosztowne inwestycyjne roboty wodne, aczkolwiek zaniedbanie tej sprawy powoduje olbrzymie nieraz straty wskutek szkód, wyrządzonych przez wylewy.

Uregulowanie stosunków osad rentowych w woj. zachodnich

Postulaty osadnictwa wojskowego, wyrażone w deklaracji przedstawionej dn. 16 i 17 września panu min. Staniewiczowi w kwestji ulg 25-procentowych dla rent, dla inwalidów, ochotników i powstańców, zostały jak donosi P. A. T. załatwione w województwach wschodnich.

Rada ministrów na wniosek ministra reform rolnych uchwaliła co następuje:

1. uchylając ustawę, nakazującą spłatę kapitałów rentowych,

2. o przerachowaniu obciążeń rentowych, przyczem przyjęto zasadę, że zarówno raty rentowe jak i kapitały rentowe ulegać będą przerachowaniu w wysokości 43 proc. skali, przewidzianej w par. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 14.5 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (lex Zoll).

3. o powierzeniu Państwowemu Bankowi Rolnemu spraw związanych z rentami w województwach zachodnich.

Oprócz tego rada ministrów rozstrzygnęła sprawę udzielania przewłaszczenia i sposób szacowania gospodarstw i działek, utworzonych przed wejściem w życie ustawy o wykonaniu rformy rolnej z 28.12 1925.

Do powyższej sprawy, po otrzymaniu dokładniejszych wiadomości, powrócimy i nieomieszkamy powiadomić o tem szerszy ogół osadnictwa.

Odnośne wnoski ministra reform rolnych opracowane zostały na podstawie badań przeprowadzonych przez wyłonioną w roku bieżącym przez Ministerstwo Reform Rolnych komisję opinjodawczą dla uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w województwach zachodnich, której przewodniczył prof. Ohanowicz.

Wycieczka fryzjerów w Paryżu

W sobotę dnia 15-go października przybyła do Paryża polska wycieczka fryzjerów pod kierownictwem pp. Stuna i Muszyńskiego. Wycieczkę przyjmował we wtorek dnia 18 b. m. Komitet Marcela, witając ją bardzo gorąco. Zaznaczyć wypada, że jest to pierwsza wycieczka polskich fryzjerów w Paryżu. Słowo wstępne wygłosił w języku francuskim p. Stuna, następnie przemawiał p. prezes Cieśliński i p. red. Muszyński. Wycieczka zorganizowana została przez wydawnictwo „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej" i liczy 38 osób. Zwiedzano dotychczas wszelkie atrakcje Paryża oraz szereg firm fryzjerskich cieczka wszędzie bardzo serdecznego. Uczestnicy wynieśli bardzo korzystne wrażenie i mieli sposobność wzbogacić swą wiedzę fachową.

Konsumcja soli w Polsce

Z opracowanej ostatnio statystyki salin państwowych wynika, iż konsumcja soli w Polsce wynosi 300 milj. kg. Przeciętnie więc na każdego mieszkańca przypada 10 kg. soli rocznie.

Demokratyczna polityka monopolu tytoniowego

W zakresie działania Polskiego monopolu tytoniowego objawia rząd również stałą troskę o sfery pracujące i niezamożne utrzymując mimo zdrożenia robocizny, surowców i artykułów pomocniczych ceny wyrobów tytoniowych od półtora roku na tym samym poziomie, a starając się odbić zwyżkę kosztów własnych przedewszystkiem oszczędnością administracji i ulepszeniami technicznemi. Cała zresztą kalkulacja wyrobów tytoniowych prowadzona jest pod kątem widzenia interesów społecznych, więc w interesie klas niezamożnych. Koszty bowiem ogólne fabryczne rozdziela się według klucza wartościowego, a nie wagowego, skutkiem czego wyroby droższe i lepsze ponoszą większy udział w kosztach tych, aniżeli wyroby tańsze (ludowe). Taki rodzaj kalkulacji możliwy jest tylko w przedsiębiorstwie monopolowem, nie mającem do zwalczania konkurencji i mogącem swą polityką cen popierać te, lub inne warstwy ludności. To też rząd korzysta z tej możliwości i uwzględnia przy ustalaniu cen na wyroby tytoniowe, przedewszystkiem interesy ludności robotniczej i włościańskiej.

Bardzo często zdarza się, że niektóre wyroby tytoniowe sprzedaje się z minimalnym zyskiem lub bez zysku fabrykacyjnego i o ile tylko zawarty w cenie dodatek spożywczy t. zw. opłata monopolowa jest pokryty, nie podwyższa się ceny tych wyrobów, mimo, że prywatny fabrykant musiałby to zrobić natychmiast. Przy niektórych gatunkach, jak np. tytoń krajowy, tytoń do żucia, tabaka zwyczajna, polski monopol tytoniowy pracował w roku 1926 bez zysków przy innych, jak żyłka, skrętki, Kapral, fajkowy zwyczajny, tabaka przednia, zadawalał się małym zyskiem; tak samo cygara od 10-ej grupy (t. j. od 25 gr. za sztukę) w dół, jak i papierosy Kapral, Cow-boy, Wisła, Grand Prix, Klub, Damskie, Awanti, Aromatica, Markiza, Mazur, Radjo, Orzeł, Sokoły i Wanda, sprzedawane są z małym zyskiem jakimby się z pewnością nie zadowolnił fabrykant prywatny.

Naturalnie nie możemy w artykule dziennikarskim podać ścisłych dat kalkulacyjnych, gdyż kalkulacja stanowi tajemnicę każdego przedsiębiorstwa, które jej strzeże zazdrośnie i nikomu postronnemu nie zdradza. Jednakże na kilku przykładach wykażemy, jak olbrzymia jest różnica zysku skarbu państwa na wyrobach najtańszych, więc znajdujących zbyt masowy i najdroższych. Weźmy najtańsze papierosy Wanda po 2 grosze za sztukę i najdroższe egipskie po 20 groszy za sztukę. Otóż jeżeli palacz, wypalając pewną ilość papierosów Wanda daje skarbowi państwa 1 złoty czystego zysku, to palacz wypalający tę samą ilość papierosów specjalnych Egipskich daje skarbowi państwa zysku 15 złotych.

Porównajmy tytoń Machorkę zwyczajną (11 zł. za 1 kg.) z najdroższym tytoniem Pursiczan (140 zł. za 1 kg.). Otóż jeżeli palacz Machorki daje skarbowi państwa, spalając pewną ilość tego wyrobu, 1 zł., to amator Pursiczanu, spalając tę samą jego ilość daje skarbowi zł. 14.

Weźmy jeszcze dla przykładu najdroższe cygaro, które w r. 1926 — 27 kosztowało zł. 1.50 za sztukę i porównajmy je z cygarem 11-ej grupy po 20 groszy za sztukę (nie bierzemy tu cygar 12-ej i 13-ej grupy, które są daleko mniejsze i z tego powodu do porównania z cygarem Pro Patria się nie nadają). Otóż gdy przy sprzedaży pewnej ilości cygar 20 groszowych skarb państwa ma 1 zł. zysku, przy sprzedaży tej samej ilości cygar najdroższych pobiera zł. 20.

Widzimy więc, że palacz wyrobów najtańszych składa państwu ofiarę 14 — 20 razy mniejszą od palacza wyrobów najdroższych. Czyż więc może być mowa o upośledzeniu robotnika lub włościanina? Przeciwnie, z czystem sercem stwierdzić możemy, że interesy konsumentów ubogich, ludzi ciężkiej pracy, mają w rządzie życzliwego orędownika i w wysokim stopniu są uwzględniane.

Porady rolnicze

Jak utrzymywać bydło w stajniach i oborach w zimie

Przedewszystkiem należy stajnię już za wczasu przygotować na przyjęcie bydła, które przez szereg miesięcy będzie przebywać w stajniach i oborach. A więc obory należy obmieść z pajęczyn, śmiecia, wybielić wapnem, zaopatrzyć drzwi i okna należycie na zimę, brakujące szyby wstawić, gdyż światło koniecznie jest dla zdrowia zwierząt potrzebne, a przytem zabija ono chorobotwórcze zarazki. Jednak „zaopatrzyć" drzwi i okna na zimę, to nie znaczy zabić tak szczelnie, by je przez całą zimę nie można było otworzyć. Przeciwnie. Obowiązkiem każdego hodowcy jest:

1) Wypuszczać w zimie bydło na 1 — 2 godzin na przechadzkę, bodaj po drogach, posypanych w czasie ślizgawicy piaskiem, popiołem, lub sieczką czy plewami, by się bydło nie ślizgało, — ale przechadzka ta jest konieczną, gdyż — ruch, zdrowe, świeże powietrze — znakomicie wpływa na zdrowotność bydła.

2) Okna otwierać obowiązkowo codziennie (i to właśnie najlepiej w czasie przechadzki bydła) na jakiś czas, by świeże powietrze dostało się do obory i stajni. Okna powinny być odmykane od góry w dół, by zimne powietrze najprzód uderzało w sufit, a ogrzawszy się nieco w stajni, spływało łagodnie na bydło. Przeciągów jednak nie może być w stajni.

Przechodząc do temperatury w stajniach i oborach, zaznaczamy, że powinna ona być stale utrzymana dla każdego rodzaju zwierząt. Tak dla krów temperatura w stajni powinna być 18 — 20 stopni C., dla koni 15 — 18 stopni, w świniarniach 15 stopni, w owczarnich 10 — 15 stopni C.

Żeby taką temperaturę mieć w stajniach źle zbudowanych, zimnych — trzeba ściany obłożyć matami ze słomy, a na wierzch dać polepę z gliny.

RYNKI I CENY

RYNEK PIENIĘŻNY.

Obrót na giełdzie dewiz mały. Dolary notowano bez zmiany 8.88. W grupie dewiz europejskich podniósł się Londyn z 43.40 i ½ na 43.41 i pół. Paryż z 34.97 i pół na 35.00 i pół, Zurych z 171.79 na 171.88.

W obrotach prywatnych dolary 8.88 i pół w żądaniu, 8.88 i ¼ w płaceniu. Za ruble złote płacono 4.73 i ¼. Czerwońce sowieckie 395 dolarów w żądaniu.

WALUTY

Dolary A. P. 8.88 — 8.90 — 8:86:

DEWIZY

Belgja 124.26 — 124.57 — 123.95.
Londyn 43,41 i pół — 43,52 — 43,31
Nowy Jork 8.90 — 8.92 — 8.88.
Paryż 35,00 i pół — 35,09 — 34,92.
Praga 26.41½ — 26.48 — 26.35.
Szwajcarja 171,89 — 172,32 — 171,45,
Włochy 48.72 — 48.84 — 48.60.

PAPIERY PROCENTOWE

5% poż. premj. ser. II 1926 r. 62,75 — 62,90.
10% poż. kolejowa 102,75 — 102.50.
5% poż. konwersyjna 64,00,
4½% L. Z. Ziemskie złotowe 60,75.
8% L. Z. Warszawy złotowe 82,75 — 83.25.
winna bvć 18 — 2 0stpni C., dla koni 15 —

GIEŁDA ZBOŻOWA-TOWAROWA

WARSZAWA. — Żyto kongresowe 681 gl. (116) — 40,00 — 41,50; żyto pomorskie 681 gl. (116) — 41,25; jęczmień pomorski na kaszę 40,10; jęczmień kongresowy na kaszę 40.00; jęczmień kongres. brow. 655 gl. (111) 43,00; jęczmień kongres. brow. 666 gl. (113 43.00; owies pomorski jednolity 37.00 — 37,10; otręby żytnie 26.50; otręby pszenne 27.50. Zainteresowanie żytem zwiększone. Obrót 345 ton.

RYNEK MIĘSNY

WARSZAWA. — Targ bydlęcy przy nastroju spokojnym, przy niewielkim zaofiarowaniu i ograniczonych zakupach. Za woły płacono: 1.30 — 1.60 zł. za kg; za cielęta płacono 2,20 — 2,30 — 2,40 zł za 1 kg; za barany płacono 1,30 — 1,50 zł za kg. Wszystkie ceny podano za 1 kg. żywej wagi loco rzeźnia miejska.

WARSZAWA. — Na targowisku trzody chlewnej panował nastrój bardzo słaby. Pomimo iż towar oferowano przeważnie dobrej jakości, ceny kształtowały się zniżkowo, w stosunku do poprzedniego targu zniżka cen wynosi 10 — 20 groszy za 1 kg. Zanotowano następujące tranzakcje: 34 szt. po 2.20 zł., 20 sztuk po 2,25 zł, 51 sztuk po 2.40 zł., 40 sztuk po 2,50 zł.; 12 sztuk po 2,75 zł wszystko za 1 kg żywej wagi loco rzeźnia. Ogólny spęd wyniósł 318 sztuk; cenę najniższą zanotowano 2 zł. — najwyższą 2.80 zł.

Uchwały Banku Polskiego

Pieniądz polski będzie wymieniony na złoto lub obce waluty. Jest to historyczny moment Banku Polskiego.

Dnia 6 b. m. rano Rada Banku Polskiego odbyła posiedzenie w sprawie zmiany szeregu artykułów statutu, a które pozostają w związku z planem stabilizacyjnym Rządu.

Najważniejszą uchwałą sobotnią jest powiększenie kapitału zakładowego o nominalnych 50 miljonów złotych. Wobec tego kapitał powiększył się do 150 miljonów złotych.

Drugą uchwałą jest powiększenie liczby członków Rady Banku o jednego na okres najdłużej trzech lat. (Jest to miejsce dla obserwatora amerykańskiego).

Uzupełnienie do art. 47 przewiduje, iż do czasu wejścia w życie wymiany biletów bankowych na każde żądanie i w nieograniczonych ilościach i monety złote, Bank wymienia bilety bankowe według swego wyboru:

a) na monety złote,

b) na sztaby złote w stosunku 5924,44 złotych za 1 kg. czystego złota,

c) na czeki zagraniczne w walucie wymienialnej na złoto w stosunku równi monetarnej, przyczem Bank ma prawo doliczać koszta przesyłki znaczniejszych ilości złota z Warszawy do miejsca płatności czeku.

Wymiana odbywa się tylko w Centrali Banku w Warszawie, przyczem tylko w kwotach powyżej 20,000 złotych.

Pokrycie obiegu oraz natychmiast płatnych zobowiązań Banku kruszcem i walutami podnosi się obecnie z 30 na 40 proc..

Zapas złota w monetach i sztabach winien wynosić conajmniej trzy czwarte minimalnego pokrycia.

Bank Polski ma prawo oddawać w zastaw swój portfel wekslowy oraz inne wartości i redyskontować weksle krajowe i zagraniczne.

Dotychczasowi akcjonarjusze Banku będą mogli nabywać nowe akcje w stosunku 1 nowej na 2 stare po cenie 150 zł. za akcję.

Zniesienie cła na otręby

Rokowania przemysłu młynarskiego, prowadzone z Ministerjum Przemysłu i Handlu, doprowadziły do zniesienia cła wywozowego na otręby.

Młynarze otrzymawszy pozwolenie na bezcłowy wywóz otręb, zobowiązali się jednak do obniżenia cen mąki a więc i ceny chleba o 4 grosze.

Wobec zbliżającej się zimy, a tem samem zwiększającego się popytu na otręby, rozporządzenie powyższe jest mocno rezykowne. Jako konsekwencja, podniosły się już ceny otrąb z 22 zł. na 26 za 100 kg.



Łódź patrolu ratunkowego na plaży w Sydney (Australja).

Opłaty dzierżawne

W listopadzie przypada płatność czynszu dzierżawnego za działki ziemi, dzierżawione przez drobnych dzierżawców.

Ustawa o ochronie drobnych dzierżawców postanawia, że czynsz dzierżawny może *być żądany i płacony jedynie w pieniądzach a nie w zbożu.* Przypominamy to, jak również i podajemy wysokość opłaty z morgi, która wynosi:

Za 1 morgę gruntu pierwszej klasy równowartość 85½ kg żyta.

Za 1 morgę gruntu drugiej klasy równowartość 76.95 kg żyta.

Za 1 morgę gruntu trzeciej klasy równowartość 62.32 kg żyta.

Za 1 morgę gruntu piątej klasy równowartość 56.09 kg żyta.

Za 1 morgę gruntu szóstej klasy równowartość 50.48 kg żyta.

Za 1 morgę gruntu siódmej klasy równowartość 45.43 kg żyta.

Czynsz ten ma być zapłacony w dniu 1 listopada. Mimo to jednak, *gdyby w dniu tym dzierżawca nie wpłacił należnej kwoty właścicielowi gruntu, nie może z tego powodu właściciel wypowiedzieć mu dzierżawy.* Drobny dzierżawca ma jeszcze czas przez 30 dni, a więc do 1 grudnia czynsz zapłacić. Dopiero po pierwszym grudnia właściciel ma prawo wypowiedzieć dzierżawę. Często powstają spory między właścicielem a dzierżawcą co do klasy gruntu, jak i co do ceny targowej. W takim wypadku trzeba przeprowadzić klasyfikację gruntu przez niezainteresowanych i zaprzysiężonych sądownie taksatorów gminnych, którzy przy określaniu klasy ziemi powinni kierować się nast. wskazówkami:

Klasa pierwsza. Należą do niej bardzo dobre grunta, dające wysokie plony najszlachetniejszych warzyw (ogórki, cebula i t. p.) oraz konopi i roślin, wymagających głębokiego zakorzenienia, jak np. lucerna.

Klasa druga. Dobre grunta pszenno-buraczane, dające dobre plony pszenicy i buraków.

Klasa trzecia. Dobre grunta żytnio-ziemniaczane, uprawa pszenicy i buraków opłaca sę tylko przy dobrem nawożeniu i sprzyjających warunkach klimatycznych.

Klasa czwarta. Grunta żytnio-ziemniaczane zasobne, jednak wadliwe z powodu nadmiaru wilgoci lub ich zlewności. Wartość ich może być podniesiona prez odpowiednie meljoracje nawet do klasy drugiej; — bez meljoracji tylko w latach wyjątkowych, sprzyjających — urodzaj pszenicy oraz owsa bywa obfity.

Klasa piąta. Grunta słabo przydatne do uprawy łubinu oraz żyta i ziemniaków w korzystnych warunkach nawożenia.

Klasa szósta. Grunta liche, piaszczyste, na których udaje się tylko łubin żółty.

Klasa siódma. Grunta niezdatne do uprawy polowej bądź dla swej lotności bądź błotnistości, bądź szkieletowości, oraz inne grunta, jak doły po żwirze, torfie, glinie i t. p.

Taksatorzy mają wydać poświadczenie, które w razie sporu z właścicielem będzie dla dzierżawcy dostatecznym dowodem w sądzie.

Co do ceny targowej żyta powstają też nieraz spory. Dlatego na ten wypadek powinien drobny dzierżawca zaopatrzyć się w potwierdzenie najbliższej spółdzielni rolniczej, zajmującej się handlem zboża, iż dnia 1 listopada ,taka a taka była cena za żyto na targu. Gdzie niema takich spółdzielni powinien zaświadczyć wysokość targowej ceny żyta miejscowy Urząd gminny.

Poddzierżawca gruntu ma te same prawa, co dzierżawca o ile poddzierżawa nastąpiła swego czasu za zgodą właściciela gruntu. Powinien on wpłacać przypadającą nań część czynszu wprost do rąk właściciela a nie do rąk dzierżawcy.

Zasady udzielania pożyczek na podniesienie sadownictwa

Sumę 200,000 zł. przeznaczoną w budżecie Ministerstwa Rolnictwa na rok 1927 — 28 w dziale 1 par. 15 na podniesienie sadownictwa Ministerstwo Rolnictwa przekazuje do administracji Państwowemu Bankowi Rolnemu w myśl paragrafów 3 i 48 statutu PBR. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 487 z 1925 r:) na udzielanie pożyczek na zasadzie, z których najważniejsze podajemy:

1. Pożyczki będą udzielane na:

a) budowle i urządzenie przetwórni, przechowalni i sortowni owoców;

b) zakładanie i zagospodarowanie sadów i szkółek drzew i krzewów owocowych.

2. Pożyczki przyznaje Dyr. Państwowego Banku Rolnego na podstawie decyzji Ministerstwa Rolnictwa.

3. Pożyczki będą udzielane zarówno osobom fizycznym, jak prawnym na skrypty dłużne, za zabezpieczeniem hipotecznem, lub w razie niemożności przedstawienia tej gwarancji za solidnem poręczeniem 2 albo 3 osób majątkowo odpowiedzialnych. W celu ułatwienia rozpatrywania podań o pożyczkę należy w podaniach wyraźnie określać rodzaj proponowanego zabezpieczenia i załączać wypisy hipoteczne, względnie stwierdzone przez urzędy gminne informacje o stanie majątkowym poręczycieli.

Termin spłaty pożyczki nie powinien przekraczać lat 10. Spłata pożyczki następuje w równych rocznych ratach i rozpoczyna się po upływie tego okresu. W wyjątkowych wypadkach Państwowy Bank Rolny może przyznać ulgi co do terminów płatności rat.

5. Na wniosek Ministerstwa Rolnictwa Państwowy Bank Rolny decyduje o przedterminowem ściągnięciu pożyczki w razie użycia kredytu niezgodnie z przeznaczeniem.

6. Od pożyczek pobierane będą na rzecz skarbu państwa procenty, przyczem stopa procentowa będzie o 3 niższa od oficjalnej stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Wskazówki
dla pragnących korzystać z pożyczek na podniesienie sadownictwa.

1. Podanie o pożyczkę (z dołączeniem jednego odpisu) kierować należy do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem województwa. Izby rolnicze i instytucje, działające na terenie więcej niż jednego województwa mogą wnosić podania wprost do Ministerstwa Rolnictwa.

2. Podanie winno zawierać następujące wiadomości:

a) kto lub jaka instytucja ubiega się o pożyczkę:

b) treściwy opis gospodarstwa petenta i zamierzonego przedsięwzięcia z dokładnem wskazaniem miejscowości (gmina, powiat, adres pocztowy);

c) ogólny kosztorys z podaniem ilości i cen nabywanych przedmiotów i zamierzonych prac

d) w jakim terminie petent pragnie spłacić pożyczkę (zasady udzielenia pożyczek par. 4);

e) rodzaj zaproponowanego zabezpieczenia pożyczki (zasady par. 3).

Do podania o pożyczkę na budowę należy dołączyć plany budowli.

3. Petenci z wyjątkiem izb rolniczych i naczelnych organizacji społecznych do podań winni dołączać opinję fachową (zasady paragrafy 12 do 13).

4. Z wyjątkiem instytucji zwolnionych od wnoszenia opłat stęplowych na podaniu, petent winien nakleić znaczek stemplowy, na 3 zł., na każdym zaś załączniku znaczek na 50 groszy.

Rozwój oszczędności

Jakkolwiek słaby jeszcze jest zmysł oszczędności w Polsce, to jednak oszczędności nasze stopniowo wzrastają. Komunalne kasy oszczędności miały w dn. 31 grudnia r. z. około 97 mil. zł. oszczędności, zaś w dn. 30 czerwca r. b. około 1377.2 mil. zł. P. K. O. w końcu r. z. miała 24.6 mil. zł., w połowie r b. 38.1 mil. zł. Kasy Stefczyka miały 5.2 mil. zł., mają 7.3 mil. zł. Spółdzielnie, należące do Unji Związków spółdzielczych miały 39.4 mil. zł., mają 59.1 mil. zł. Kasy żydowskie miały 10.1 zł., mają 15.2 mil. zł. Banki miały 250 mil. zł., mają 253 mil. zł. Ogółem wyszczególnione organizacje oszczędnościowe miały w dn. 31 grudnia r. z. 423.3 mil. zł. złożonych oszczędności, zaś w dn. 30 czerwca r. b. około 610 mil. zł.



Widok jednego z jezior kanadyjskich.

Wybory do sejmików wojewódzkich

W listopadzie b. r. odbędą się wybory do Sejmików Wojewódzkich Poznańskiego i Pomorskiego.

Przy tej sposobności przypominamy więc ważniejsze ustępy rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej o wyborach do nich.

Sejmik Wojewódzki składa się z członków wybranych przez Sejmiki Powiatowe.

Wybory do Sejmików Wojewódzkich są tajne, a jeżeli się wybiera trzech lub więcej członków, to są tajne i stosunkowe.

Poznański Sejmik Wojewódzki składa się z 85 członków. Z tych wybiera:

Powiat Bydgoski miejski 4 członków; pow. Bydgoski wiejski 3; pow. Chodzieski 2; pow. Czarnkowski 2; pow. Gnieźnieński 2; pow. Gostyński 2; pow. Grodziski 2; pow. Inowrocławski 3; pow. Jarociński 2; pow. Kępiński 2; pow. Koźmiński 2; pow. Kościański 2; pow. Krotoszyński 2; pow. Leszczyński 2; pow. Międzychodzki 2; pow. Mogileński 2; pow. Nowo - Tomyski 2; pow. Obornicki 2; pow. Odolanowski 2; pow. Ostrowski 2; pow. Ostrzeszowski 2; pow. Pleszewski 2; pow. Poznański miejski 8; pow. Poznański wschód 2; pow. Rawicki 2; pow. Śmigielski 2; pow. Śremski 2; pow. Średzki 2; pow. Strzeliński 2; pow. Szamotulski 3; pow. Szubiński 2; pow. Wągrowiecki 2; pow. Witkowski 1; pow. Wolsztyński 2; pow. Wrzesiński 2; pow. Wyrzyski 2; pow. Żniński 2 członków.

§ 4. Wybory przeprowadza w powiatach wiejskich przewodniczący Sejmiku Powiatowego z pomocą dwóch dobranych członków Sejmiku, w powiatach miejskich przewodniczący Rady Miejskiej z pomocą dwóch dobranych radnych i to na podstawie wydanego osobno regulaminu wyborczego.

§ 5. Bierne prawo wyborcze do Sejmiku Wojewódzkiego przysługuje bez względu na płeć każdemu kto:

1. jest obywatelem Państwa Polskiego;
2. ukończył 25 rok życia;
3. od dnia wyborów ma przynajmniej od roku miejsce stałego zamieszkania w obrębie Województwa;
4. posiada pełnię honorowych praw obywatelskich;
5. włada językiem polskim w słowie i piśmie.

§ 7. Przeciw ważności wyborów wolno każdemu wyborcy wnieść sprzeciw w przeciągu dwóch tygodni od dnia wyborów.

O sprzeciwach rozstrzyga Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Rolnictwo na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu

Dział Rolniczy Powszechnej Wystawy Rolniczej stanowić będzie jedną z najważniejszych i najokazalszych jej części.

Wystawa rolnicza wraz z ogrodnictwem i polami doświadczalnemi zajmie ok. 70 morgów areału.

Wszechstronny udział w Wystawie wszystkich zainteresowanych czynników należy już dzisiaj uważać za zapewniony. Kierownictwo Wystawy weszło w kontakt z **Prezydjum Związku Polskich Organizacji Rolniczych w Warszawie** oraz z wszystkiemi lokalnemi organizacjami rolniczemi. Dla zapewnienia sobie jaknajdalej idących współpracy tych czynników Kierownictwo Działu Rolniczego poczyniło starania w celu zorganizowania na całym terenie Rzeczypospolitej **okręgowych komitetów organizacyjnych**, które odgrywać mają rolę stałych łączników między Wystawą a Rolnictwem miejscowem.

W obecnej chwili dyrekcja opracowuje szczegółowe programy wszystkich działów, wschodzących w zakres działu rolniczego Wystawy. Utworzono **szereg komisyj, doradczych ze znanych fachowców**, których projekty, uzgodnione w Dyrekcji, przesłane zostaną poszczególnym organizacjom rolniczym celem ich rozpatrzenia. W końcu września b. r. zwołane zostanie do Warszawy **zebranie wybitnych fachowców** celem ostatecznego ustalenia szczegółów i zakresu wystawy. Bezpośrednio po zebraniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie również w Warszawie (w gmachu C. T. R.), na którem projekt ten przedstawiony będzie reprezentantom poszczególnych organizacyj do zaakceptowania.

Z zakresu prac technicznych wykonano dotychczas plany **całej Wystawy**, na terenie Wystawy zaś przeprowadza się już **wszelkie prace przygotowawcze**. Jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym przystąpi do budowy pawilonów. **Ministerstwo Rolnictwa** postanowiło wziąć czynny udział w Wystawie i dać jej wydatną pomoc. W celu uzgodnienia współpracy z organami Wystawy Ministerstwo zamianowało specjalnego delegata do tych spraw w osobie Wicedyrektora Departamentu Rolnictwa p. inż. **Królikowskiego.**

Wezwanie do wspólnego frontu demokracji polskiej

Prezydjum Zarządu Głównego Stronnictwa Chłopskiego, wystosowało dziś list do władz. naczelnych Partji Pracy P. P. S., P. L. S. „Wyzwolenie i do N. P. R. Lewicy treści następującej.

„W celu stworzenia wielkiej siły Polski pracującej, proponujemy panom założenie Demokratycznego Bloku Wyborczego w następującym składzie.

Polska Partja Socjalistyczna, Stronnictwo chłopskie, P. S. L. Wyzwolenie, Partja Pracy, N. P. R. Lewica.

Prosimy o przesłanie odpowiedzi w ciągu 6-ciu dni.

W sprawie tej odbędzie się konferencja.

Izby Handlowo-Przemysłowe

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

Każdy uprawniony do głosowania może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości jedynie z powodu uchybienia przepisom niniejszego rozporządzenia lub statutu. Decyzja ta jest ostateczna. W razie unieważnienia należy jednocześnie zarządzić nowe wybory, które powinny się odbyć w ciągu sześciu tygodni od daty zarządzenia.

Główna komisja wyborcza zawiadamia wybranych radców o wyborze. Jeżeli wybrany nie złoży do dni 8 oświadczenia, że wybór przyjmuje, należy postąpić w sposób analogiczny do postanowień art. 9 ustęp czwarty.

Bliższe postanowienia o postępowaniu wyborczem zawiera statut.

Wybory przez zrzeszenia gospodarcze

Art. 16. Minister Przemysłu i Handlu na wniosek komisarza wyborczego wyznaczy przy każdych kolejnych wyborach zrzeszenia gospodarcze, którym będzie przysługiwało prawo powołania radców izby w myśl postanowień art. 8 ustęp 4 punkt 2) w ogólnej liczbie, wynikającej z tych postanowień.

Przy wyznaczeniu zrzeszeń mogą być brane pod uwagę tylko te, które, istniejąc w sopsób prawem przepisany co najmniej lat trzy przed terminem wyborów, mają według swych sttutów za zadanie działalność, związaną z prezentacją zawodowych intersów przemysłu i handlu (w rozumieniu art. 1).

Minister Przemysłu i Handlu określi liczbę radców, którzy mają być powołani przez każde zrzeszenie, przyczem będą stoosowane analogicznie postanowienia art. 14 ustęp szósty i siódmy.

Osoby, które zostaną powołane w myśl postanowień ustępu trzeciego, powinny odpowiadać wymaganiom art: 11 oraz należeć do zrzeszenia, które je powłało.

Art. 17. Komisarz wyborczy wyznaczy termin, w którym mają być dokonane wybory przez każde z wyznaczonych w myśl art. 16 zrzeszeń, powinien on jednak przypadać po ustaleniu wyniku wyborów ogólnych:

W terminie tym zostanie zwołane przez władze zrzeszenia walne zebranie członków według przepisów, zawartych w statucie danego zrzeszenia.

Walnemu zebraniu, którego wyłącznem zadaniem będzie dokonanie wyborów, przeowdniczy komisarz wyborczy lub wyznaczony przez niego członek głównej komisji wyborczej.

Wybory odbywają się i wynik ich ustala się w trybie, przewidzianym w statucie, a w razie istnienia regulamnu, w regulaminie danego zrzeszenia dla wyborów jego zarządu (rady).

Protokół z dbytych wyborów, zawierający ich wynik, ma być złożony do głównej komisji wyborczej, która podaje wynik wyborów dp ublicznej wiadomości.

Przeciw ważności wyborów, dokonanych w zrzeszeniu, każdy z członków tego zrzeszenia może wnieść zarzuty do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w ciągu dni 7 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia niniejszemu rozprządzeniu lub statutowi izby albo statutowi danego zrzeszenia, a w razie istnienia regulamnu, jego regulaminowi: Decyzja ta jest ostateczna; powinna ona zapaść przed upływem miesiąca, licząc od terminu określonego dla wnoszenia zarzutów. W razie unieważnienia należy zarządzić nowe wybory, które powinny się odbyć w ciągu czterech tygodni od daty zarządzenia.



Karjera Karola Humberta

Dzienniki paryskie poświęcają wspomnienie pośmiertne b. senatorowi Karolowi Humbertowi, który zmarł na atak apoplektyczny nagle w Paryżu we czwartek ubiegły. B. senator departamentu Mozy, b. naczelny dyrektor paryskiego „Journala", urodził się w domu wieśniaczym, był pastuchem, pomywaczem w restauracji, a w 18-ym roku życia wstąpił jako ochotnik do piechoty francuskiej i dzięki zdolnościom swoim zdołał ukończyć szkołę wojskową w Saint Maixent, skąd wyszedł w 1890 roku w randze podporucznika. W wojsku dosłużył się rangi kapitana i wyszedł z armji w 1902 r. Najpierw został sekretarzem generalnym „Matina", w 1906 r. wszedł do izby deputowanych, następnie do senatu. W charakterze członka i referenta komisji armji i komisji budżetowej pamiętna jest jeszcze podczas wojny jego hałaśliwa a gorąca kampanja w „Journalu", którego to dziennika był naówczas dyrektorem, o powiększenie i wzmocnienie uzbrojenia artylerji francuskiej. Jak wiadomo, w następstwie senator Karol Humbert miał wytoczony proces z powodu zarzutów o pochodzenie funduszów na nabycie „Journala", ale został uniewinniony. Odtąd żył on w odosobnieniu politycznem i śmierć zaskoczyła go w chwili, kiedy z powodu przeszłorocznych wyborów do parlamentu francuskiego pragnął on ponownie wejść na arenę polityczną.

Sowieckie „Biuro sprzedaży żon"

W Petersburgu na Zagorodnym prospekcie istniało do niedawna „Biuro sprzedaży żon". Szczegóły organizacji tego przedsiębiorstwa wyszły na jaw przy sposobności procesu, wytoczonego obecnie nabywcom tego niezwykłego towaru. „Krasnaja Gazieta" opublikowała niedawno wyjątki z cennika narzeczonych. Ceny bywały bardzo różne. Wspomniana gazeta przytacza np. następujące: Teresa Tamzazowa — 200 rubli, Lubow Markowa — 500 rubli, Katarzyna Donchojewa — 500 rubli, Anna Juchanowa — 4000 rubli i t. d. Nabywcy żon nie przyznają się do winy i twierdzą, że dawali pewne kwoty dziewczętom, pragnącym wyjść za mąż, aby mogły kupić sobie wyprawę. Śledztwo dowiodło jednak, że istniał zupełnie regularny handel dziewczętami. Niejaki Łaskojew był nawet tak przebiegły, że sprzedał własną siostrę dwa razy. Uciekła ona za pierwszym razem od męża, który ją nabył, a następnie została drugi raz innemu sprzedana.

Cel spotkania trzech królów

Paryski „Qpoditien" pisze: „Królowie włoski, hiszpański i bułgarski spotykają się w Neapolu z powodu odbytego tam małżeństwa książęcego. Można jednak przypuszczać, że trzej ci monarchowie oraz ich otoczenie poruszą przedewszystkiem niewątpliwie kwestje dyplomatyczne, które Duce wznowił i ożywił. Z jednej strony istnieje kwestja Tangeru, która nabrała pewnej ostrości, odkąd książę Udinu ze swoją dywizją morską przybył dla poparcia pretensji hiszpańskich i sformułowania mniej lub więcej jawnie pretensji włoskich. Z drugiej strony istnieje zatarg włosko - słowiański, gdzie p. Mussolini usiłuje wyzyskać Bułgarję, zapewniając sobie jej poparcie. W każdym razie spotkanie w Neapolu dąży do zbliżenia ściślejszego trzech monarchów, panujących w Rzymie, Madrycie i Sofji.

Złoto w Czechach

Kopalnie złota w Kremnicy (Czechosłowacja), których eksploatacji zaniechano od dłuższego już czasu wskutek nierentowności, mają zostać ponownie uruchomione. Pozostaje to w związku z wykryciem nowych złóż złota. Wyniki badania wykazały, iż nowe pokłady dadzą 15 gr. złota z tony skały.

Wykopaliska we Włocławku

Podczas zakładania kabla elektrycznego, obok starożytnego kościołka św. Witalisa, wykopano około 30 czaszek ludzkich oraz kości. Złożono je natychmiast w wykopanym obok kościołka dole.

Łódź szkieletów

Pewien parowiec pod przylądkiem Flatery napotkał łódź rybacką, w której znajdowały się dwa szkielety japońskich rybaków. Wszelkie oznaki wskazują na to, że łódź podczas szalonej burzy została przypędzoną z Japonji aż do wybrzeży amerykańskich po przez cały ocean Spokojny i że dwaj rybacy podczas tej podróży umarli z głodu.

Człowiek goryl

Przez czas dłuższy krążyły wśród mieszkańców San Francisko niepokojące wieści, że w okolicach miasta grasuje „człowiek-goryl". W przeciągu kilku dni znaleziono w okolicznych ogrodach trzy trupy zaduszonych kobiet. Policja po długich i żmudnych poszukiwaniach schwytała wreszcie tajemniczego zbrodniarza, którym, jak się okazało, był nie żaden goryl, ale zwykły człowiek o zwyrodniałych instynktach. Okazało się, że od roku 1925 popełnił on niezliczoną ilość morderstw, traktując swój zawód z zamiłowaniem. Zazwyczaj zgłaszał się do właścicielek farm lub home'ów i wynajmował pokój. Przez czas dłuższy grał rolę pobożnego, cichego człowieka, wiodąc z upatrzoną przez siebie ofiarą długie rozmowy na tematy religijne. Aliści pewnego dnia demaskował się i w okrutny sposób dusił nieszczęsną kobietę, poczem myjąc ślady, uciekał do innego stanu. W ten sposób popasał w Bostonie, Filadelfji, New Jorku, Los Angeles, San Francisco i w innych miastach Ameryki, gdzie pozostawiał ślad w postaci trupa.

Schwytano go w małej wiosce w Manitobie, bezpośrednio po popełnionej dwudziestej z rzędu zbrodni. Zewnętrzny wygląd zbrodniarza nie zdradza bynajmniej okrutnych jego skłonności.



Szympans-gentlemen przy śniadaniu.

Kącik humoru

DOBRY MĄŻ.

Żona: — Wiesz Władku, za samolot gotowa bym oddać pół życia...

Mąż: — Jutro kupię ci natychmiast dwa samoloty.

POCIESZYŁ GO.

— Panie kupiec, toć te orzechy com je wczoraj kupił u pana, były prawie wszystkie puste!

— Nie krzywduj se pan, za to ich więcej na kilo idzie.

CENY PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ:

w Warszawie z odnoszeniem do domu kwart. —4.50
na prowincji —4.80
zagranicą —9.00
Numer pojedyńczy **30 gr.**

Ogłoszenia w tekście:
1 zł. za wiersz wys. m|n 1 łam; (s. 4) ł. 2 strona 40 gr. za wiersz wys. m|m 1 łom. (s. 4 zł) reszta stron tekst. 35 gr. za wiersz wys. 1 łom (s. 4 zł.)

za tekstem
cała stron — 400 zł.
$1/2$ „ — 200 zł.
$1/8$ „ — 50 zł
$1/16$ „ — 25 zł
Ogł. drobne 10 gr. wyraz.
Konto P. K. O. № 14.264

Redakcja i administracja: Warszawa, Boduena 2 IV p, Lwów, ul. Leona Sapiehy 34.

REDAKTOR *A. ZABĘSKI* WYDAWCA ZA SP. WYDAWNICZĄ „NOWOŚCI: *R. A. HOFFMANN*

Drukarnia Wł. Łazarskiego Złota7/9 tel. 34-47 i 136-91